

# EUGENIUSZ PRYCZKOWSKI

Redaktor **Eugeniusz Pryczkowski** znany jest ze swojej wielostronnej działalności: jako pisarz, wydawca, dziennikarz telewizyjny oraz działacz kaszubski. W środę na Kaszubskiej 14 zdecydował się opowiedzieć o swej 18-letniej karierze w programie „Rodnó Zemla”.

Prowadząca spotkanie **Danuta Balcerowicz**, dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Aleksandra Majkowskiego w Wejherowie, zaproponowała skupienie się na sprawach technicznych, jak dobór tematów czy obróbka telewizyjna, ale Pryczkowski zaczął od wspomnień, m.in. o niezyczącej twórczyni kaszubskiego programu w TV Gdańsk red. **Izabelli Trojanowskiej**, której jest uczniem. Później mówił nieco o technologii oraz, jak się wyraził, „płaszczyznach działalności medialnej”. Nawiązał do tytułu spotkania i zauważył, że w telewizji „słowo LEŻY w obrazie”, a nie mu się przeciwstawia. Opisał długie godziny nagrywania i montowania programu TV z krótkich skrawków taśmy, które często trwają kilka sekund, bo taka jest specyfika tego medium.

„Mówię z wami jak partner”, przyznał w pewnym momencie redaktor, urodzony zresztą w Wejherowie, i nie skąpił też detali z wewnętrznego życia telewizji. Mówił m.in. o pieniądzach i stwierdził, że na tej pracy, owszem, „bogaci się”, ale duchowo.

Zebranych, których było w porывach dwadzieścioro,

„Zostałem w telewizji i tak trwam”, powiedział o sobie **Eugeniusz Pryczkowski**, bohater środowego spotkania w wejherowskiej bibliotece. Właśnie 15 października br. kończyło ono objazdowy cykl spotkań „Z książką od Kaszub do Europy” i nosiło podtytuł „Między słowem a wizją”.



**Eugeniusz Pryczkowski i dyrektor biblioteki Danuta Balcerowicz**

z silną reprezentacją Luzyna, zainteresowała przyszłość kaszubskiego programu „Rodnó Zemla”, który przetrwał niedawne burze. Pryczkowski zrelacjonował najnowsze ustalenia, a co do przyszłości stwierdził, że jest umiarkowanym pesymistą. I zaznaczył, że działalność kulturalna nie kończy się na telewizji. Temat podchwyciła dyr. Balcerowicz, która zarysowała fragmenty działań własnej placówki na tym polu. Podziękowała, że E. Pryczkowski zgodził się na wprowadzenie swych utworów do Biblioteki Cyfrowej, która w Wej-

herowie prężnie się rozwija; ostatnio niektóre swe prace udostępnił jej prof. **Gerard Labuda**, najbardziej znany Kaszuba na świecie.

Dalej dyskutowano o sprawach szczegółowych: o utworach Pryczkowskiego, o kaszubskich hymnach, Kaszubach w Kanadzie i Stanach, gdzie bohater środy ostatnio przebywał i kręcił materiały do programu. Starano się przejrzeć dość niejasną teraz przyszłość, w tym przyszłość języka kaszubskiego. Ale wnioski były raczej pozytywne, bo jak rzekł PT Redaktor, „język to jest fun-

dament”. Basowała mu w tym Danuta Balcerowicz przyznając, iż „kaszubszczyzna jest potrzebna”.

Dodajmy, że część spotkania na Kaszubskiej odbyła się właśnie po kaszubsku.

(SC)

**fol. Emilia Szyszowska**



„Panorama Powiatu Wejherowskiego - Kurier Wejherowski” 1 2008, nr 44